

Sygn. akt I ACa 923/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko K. M. i E. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej E. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 lipca 2016 roku, sygn. akt I C 843/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej E. C. na rzecz powoda (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA W. Kaźmierska SSA T. Żelazowski SSO del. A. Bednarek - Moraś

Sygn. akt I ACa 923/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. zasądził na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od pozwanych K. M. i E. C. solidarnie kwotę 65.160,94 zł wraz z odsetkami umownymi:

- od kwoty 77.246,44 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP za okres od 20 grudnia 2014r. do dnia 17 czerwca 2015r.

- od kwoty 65.160,94 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP za okres od dnia 18 czerwca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r.

- od kwoty 65.160,94 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 1 stycznia 2016r., jednakże nie większymi niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,

II. umorzył postępowanie w części o zapłatę kwoty 12.085 zł,

III. oddalił powództwo w pozostałej części,

IV. zasądził na rzecz powoda od pozwanych solidarnie kwotę 7.226,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach.

W dniu 19 lipca 2012r. została zawarta pomiędzy (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a pozwanymi E. C. i K. M. umowa o (...). Na jej podstawie (...) Bank udzielił pozwanym kredytu w wysokości 113.300 zł z przeznaczeniem na rozwój działalności gospodarczej. Umowa została zawarta na okres do dnia 19 lipca 2017r. Oprocentowanie kredytu zostało ustalone jako zmienne, będące sumą stopy bazowej WIBOR 3M i stałej marży Banku, wynoszącej 9 punktów procentowych. Oprocentowanie miało ulegać zmianie w okresach trzymiesięcznych, liczonych od pierwszego dnia miesiąca, w którym została podpisana umowa. Bank został uprawniony do pobierania od pozwanych prowizji i opłat zgodnie ze stawkami i trybem opisanym w „Tabeli Prowizji i Opłat bankowych pobieranych w (...) BANK S.A.”, a w szczególności do pobrania prowizji przygotowawczej w wysokości 3.300 zł.

Zgodnie z umową pozwani zobowiązali się spłacić kredyt w sześćdziesięciu miesięcznych ratach, obejmujących kapitał i odsetki od kredytu, w dniu dziewiętnastym każdego miesiąca, poczynając od dnia 19 sierpnia 2012r., a w przypadku, gdy ten dzień przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, w następnym dniu roboczym. Wysokość pierwszej raty została ustalona na kwotę 2.556,85 zł. O wysokości kolejnych rat pozwani mogli uzyskać informację w oddziałach Banku, w treści wiadomości sms wysyłanych na numer telefonu komórkowego i w systemie Bankowości internetowej.

Od należności z tytułu kapitału, nie spłaconych w terminie, Bank był uprawniony do naliczania odsetek jak dla zadłużenia przeterminowanego, w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Na dzień zawarcia umowy wysokość tego oprocentowania wynosiła 25%. Bank uprawniony był również do wypowiedzenia umowy na warunkach i w trybie określonym w Regulaminie.

Integralną część umowy stanowiły: „Tabela Prowizji i Opłat bankowych od przedsiębiorców w (...) Bank S.A.” „Tabela oprocentowania środków dla przedsiębiorców w (...) BANK S.A.” i Regulamin, określające w szczególności wysokość oprocentowania, prowizji i opłat za czynności związane z umową.

W dniu 1 lipca 2013r. doszło do połączenia (...) Bank S.A. (spółka przejmowana) z powodem (...) Bankiem (...) S.A. (spółka przejmująca) poprzez przeniesienie całego majątku (...) Bank S.A. na rzecz (...) Banku (...) S.A. Po połączeniu powodowy Bank otrzymał nazwę (...) Bank (...) Spółka Akcyjna.

Pozwani nie dokonywali spłat kredytu w terminie, w związku z czym powstały z tego tytułu zaległości. W pismach z dnia 4 września 2014r. skierowanych do obu pozwanych z osobna powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu i wezwał do zapłaty w terminie 30 dni całego kredytu w łącznej wysokości 79.343,27 zł. W pismach jednocześnie wskazał, że w przypadku uregulowania kwoty 7.907,05 zł wynikającej z niedotrzymania terminów płatności rat, wypowiedzenie będzie traktowane jako niebyłe i niezłożone.

Do dnia 17 czerwca 2015r. pozwani wpłacili na poczet kapitału kredytu 48.138,25 zł. w związku z czym do zapłaty z tytułu kapitału pozostała kwota 65.161,75 zł.

W dniu 22 października 2014r. powód sporządził wyciąg z ksiąg banku, stwierdzający, że na wymagalne zadłużenie pozwanych w kwocie 83.046,66 zł składają się:

- kwota z tytułu niespłaconego kapitału w wysokości 77.246,44 zł.
- kwota z tytułu niespłaconych odsetek umownych, naliczonych od 19 lipca 2012r. do dnia 21 października 2014r., w wysokości 2.958,91 zł
- kwota z tytułu opłat i prowizji w wysokości 1.140 zł
- kwota z tytułu niespłaconych odsetek za zwłokę, naliczonych od dnia 20 lipca 2012r. do dnia 22 października 2014r., w wysokości 1.701,31 zł.

Pismami z dnia 31 grudnia 2014r. powód wezwał każdego z pozwanych do zapłaty kwoty 83.046,66 zł wraz z należnymi odsetkami maksymalnymi, w terminie do 7 stycznia 2015r.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd i instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Sąd meriti wskazał, że roszczenie powoda o zwrot udzielonego pozwany kredyt wynika z umowy zawartej między pozwany a (...) Bank S.A. Prawa i obowiązki wynikające z tej umowy na zasadzie sukcesji uniwersalnej przeszły na powoda (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., co potwierdza odpis z KRS. Fakt zawarcia umowy o kredyt na kwotę 113.300 zł był między stronami niesporny. Pozwani nie zakwestionowali również faktu wypowiedzenia im umowy kredytowej i wysokości oprocentowania umownego od zadłużenia przeterminowanego.

Sąd podnosił, że pozwana E. C. pismem z dnia 2 listopada 2015r., a pozwany K. M. pismem z dnia 13 maja 2016r. zostali zobowiązani do uzupełnienia sprzeciwu poprzez złożenie w terminie dwóch tygodni pisma, w którym ustosunkują się do twierdzeń powoda dotyczących w szczególności wysokości zadłużenia, wysokości rat kapitałowych i odsetkowych, wysokości i terminów spłat, wypowiedzenia umowy i oprocentowania oraz powołają własne twierdzenia i dowody na ich poparcie, pod rygorem zwrotu pisma złożonego z uchybieniem ww. terminu oraz pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów. Pozwani zostali również pouczeni o treści art. 162, 207, 217, 229 i 230 k.p.c. Pomimo powyższego zobowiązania i pouczenia nie przedstawili oni żadnych dowodów na okoliczność terminowego spłacania rat kredytowych w pełnej wysokości, a to na nich w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu. Nadto w ogóle nie odnieśli się do wyciągu za okres od dnia 19 lipca 2012r. do 10 sierpnia 2015r., z którego wynika wysokość wpłat zarachowanych przez powoda na poczet zadłużenia. Sąd podał, że w wyciągu tym wskazany jest również sposób zarachowania poszczególnych wpłat. Skoro fakt zaciągnięcia zobowiązania przez pozwanych na kwotę 113.300 zł nie był kwestionowany, pozwani powinni przedkładając dowody wpłaty wykazać, że ich zobowiązanie z tytułu kredytu kształtuje się w mniejszej wysokości, niż wskazuje powód. W związku z tym, że takie dowody wpłat nie zostały przedłożone i nie został również zakwestionowany sposób zarachowania wpłat wskazany w wyciągu, Sąd Okręgowy na podstawie przedstawionych przez powoda dokumentów ustalił, jaka należność została spłacona do tej pory z tytułu kapitału. Z odliczenia wpłat zaliczonych na poczet kapitału od kwoty zaciągniętego kredytu do zapłaty pozostaje należność 65.161,75 zł. Powód wskazał z tytułu kapitału kwotę niewiele mniejszą, bo 65.160,94 zł w związku z czym taka kwota, a nie 65.161,75 zł została jako zasadna z powyższego tytułu zasądzona.

Jeśli chodzi o pozostałe należności składające się na żadaną pozwem kwotę, Sąd wywodził, że to w tym zakresie obowiązek udowodnienia ich wysokości spoczywał na powodzie. Kwot z tytułu skapitalizowanych odsetek oraz opłat i prowizji Sąd i instancji nie mógł uznać za niesporne, skoro w sprzeciwie pozwani zakwestionowali ich wysokość i wskazali na to, że wyciąg z ksiąg banku nie jest wystarczającym dowodem na okoliczność zadłużenia. Dowody przedstawione przez powoda, zdaniem Sądu meriti, nie pozwalają w żaden sposób zweryfikować zasadności naliczenia opłat i prowizji oraz ich wysokości, a także wysokości skapitalizowanych odsetek umownych za okres od 19 lipca 2012r.

do 21 października 2014r. i odsetek za opóźnienie za okres od 20 lipca 2012r. do 22 października 2014r. Z treści umowy wynika, że oprocentowanie było zmienne, zmienna była również wysokość rat. Harmonogram spłat do umowy określa wysokość rat przy założeniu oprocentowania umownego w wysokości 14,13%, jakie obowiązywało w chwili zawarcia umowy. Powód nie wskazał, jak kształtowała się wysokość oprocentowania i rat w okresie obowiązywania umowy, stąd na podstawie zaferowanych przez niego dowodów nie jest możliwe sprawdzenie czy kwota odsetek zarówno tych za opóźnienie, jak i umownych za korzystanie z kapitału, została obliczona prawidłowo. Z dowodów przedłożonych przez powoda nie wynika również do kiedy należałoby naliczyć oprocentowanie umowne. W ocenie Sądu zasadne jest naliczenie tego oprocentowania tylko za czas obowiązywania umowy, natomiast precyzyjnie daty rozwiązania umowy nie można na podstawie zebranych dowodów określić. Powód wskazał, że umowa została wypowiedziana ze skutkiem na dzień 4 września 2014r., co jednak nie może być zgodne z prawdą, skoro pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy datowane jest na dzień 4 września 2014r. Do pozwanych oświadczenie musiało więc dotrzeć po tym dniu. Powód nie wskazał także, co składa się na kwotę kosztów i opłat. W samym wypowiedzeniu wskazuje się opłaty i prowizje w wysokości 140 zł, a z wyciągu za okres od 19 lipca 2012r. do 10 sierpnia 2015r. wynika, że z tytułu opłat i prowizji pobrano od pozwanych w tym okresie w sumie 280 zł. W związku z powyższym nie można w żaden sposób zweryfikować czy żądana z tytułu opłat i prowizji kwota została ustalona prawidłowo, zgodnie z warunkami ustalonymi w Tabeli, do której odsyła umowa.

Mając na względzie podniesione wyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda uzasadnione jest tylko co do kwoty należności głównej obejmującej kapitał pozostający do spłaty, czyli co do kwoty 65.160,94 zł oraz co do odsetek za opóźnienie liczonych w następujący sposób:

- od kwoty 77.246,44 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP za okres od dnia 20 grudnia 2014r. do dnia 17 czerwca 2015r.

- kwoty 65.160,94 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 18 czerwca 2015r., jednakże od dnia 1 stycznia 2016r. w wysokości nie większej niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Wskazaną wyżej kwotę i odsetki Sąd I instancji zasądził od pozwanych solidarnie, gdyż zawierając umowę o kredyt wspólnie zaciągali zobowiązanie, umawiając się na zwrot całej należności, a nie w określonych udziałach. Jeśli chodzi o datę początkową naliczania odsetek Sąd uznał, biorąc pod uwagę czas potrzebny na doręczenie oświadczenia o wypowiedzeniu, że do dnia 20 grudnia 2014r. umowa została pozwany wypowiedziana, zatem uzasadnione jest przyjęcie, że od 20 grudnia 2014r. pozostawali oni w opóźnieniu, co zapłaty całej należności kredytowej. Podstawę prawną zasądzenia odsetek za opóźnienie stanowi art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ograniczenie wysokości odsetek umownych za opóźnienie do wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016r. jest konsekwencją zmiany przepisów dotyczących maksymalnej wysokości odsetek za opóźnienie ze spełnieniem świadczenia pieniężnego dokonanej na podstawie art. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1830). Zgodnie z nowym brzmieniem art. 481 § 2 i § 2¹ k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych, jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2); maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (§2¹). Wobec tego, iż powód w niniejszym postępowaniu domagał się zasądzenia należności głównej wraz umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, Sąd zasądził odsetki w żądanej wysokości, zastrzegając jednocześnie, że ich wysokość od dnia 1 stycznia 2016r. nie może być wyższa w stosunku rocznym niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie.

W związku z tym, że powód cofnął pozew w części z jednoczesnym zrzeczeniem się roszczenia, Sąd okręgowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w części objętej cofnięciem, a powództwo w pozostałym, nie uwzględnionym zakresie, oddalił.

Sąd meriti wyjaśnił również, że nie rozłożył zasądzonego świadczenia na raty zgodnie z wnioskiem pozwanej, albowiem pozwana w żaden sposób nie wykazała, że znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Pozwana mimo wezwania nie stawiała się rozprawę, by złożyć w sprawie wyjaśnienia, a jej twierdzenia zawarte w piśmie z dnia 26 listopada 2015r. nie są wystarczające do uwzględnienia jej wniosku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty powoda składają się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 4.153 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 3.600 zł, ustalone na podstawie § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013r., poz. 490). Biorąc pod uwagę, że powód wygrał sprawę w 93% Sąd zasądził na jego rzecz solidarnie od pozwanych kwotę stanowiącą 93% poniesionych przez niego kosztów, tj. 7.226,10 zł.

Apelacje od powyższego orzeczenia wywiedli powód i pozwana E. C..

Apelacja powoda została odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 7 lutego 2017 roku.

Pozwana E. C. zaskarżyła wyrok Sadu Okręgowego w całości, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w stosunku do zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji przez jego uchylenie i rozłożenie kwoty 65.160,94 zł na 20 miesięcznych równych rat wynoszących, płatnych w terminach do 15 dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym zostanie wydany wyrok Sądu II instancji uwzględniający wniosek pozwanej oraz zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów postępowania za obie instancje. Ewentualnie wносиła o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych

W uzasadnieniu skarżąca podnosiła, że Sąd Okręgowy użył nieprawidłowej metodologii do obliczenia kosztów procesowych przypadających powodowi nawet przy założeniu, że zasądzona kwota jest powodowi należna. Zdaniem skarżącej skoro powód wygrał sprawę w 93% to Sąd winien wyliczyć kwotę odpowiadającą 93% kosztów procesu, następnie kwotę odpowiadającą 7% kosztów procesu (w jakiej części sprawę wygrała pozwana) i od kwoty stanowiącej 93% kosztów procesu powinien odjąć kwotę stanowiącą 7% kosztów procesu. Dopiero różnica tych kwot mogłaby być przyznana powodowi z tyt. poniesionych przez niego kosztów procesu.

Nadto skarżony wyrok, zdaniem skarżącej wydany został w oparciu o niewłaściwie ustalony przez Sąd stan faktyczny. Sąd I instancji mimo wskazanych przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty okoliczności uzasadniających jej trudną sytuację finansową nie zbadał tych okoliczności. W związku z tym Sąd błędnie przyjął, iż dowody zgromadzone w sprawie wraz z przedstawionymi przez pozwanego twierdzeniami nie dawały możliwości rozłożenia należności na raty.

Apelująca na dowód trudnej sytuacji finansowej w jakiej się znajduje przedłożyła dokumentację pochodzącą od komornika wskazującą na prowadzenie wobec niej postępowań egzekucyjnych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej E. C. okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.).

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczyła w apelacji pozwana E. C., zaskarżając orzeczenie, jak podała, w całości. Wskazać jednak należy, iż zakres ten pozostaje w sprzeczności z wnioskami apelacji, w której skarżąca domaga się zmiany zaskarżonego orzeczenia w punkcie I. przez rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty oraz w zakresie orzeczenia o kosztach, zarzucając, iż zostały nienależycie rozdzielone między stronami postępowania.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny dla porządku wskazuje, iż Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczególnie odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Dla wyczerpania krytyki wskazać można, iż Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącej wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Zarzutów takiego rodzaju apelacja nie zawiera, nie podnosi, jakich to dowodów na okoliczność sytuacji majątkowej pozwanej Sąd I instancji nie przeprowadził lub które to miałyby wadliwie ocenić. Pozwana natomiast dopiero do apelacji dołącza kserokopie trzech dokumentów, które miałyby uzasadniać jej sytuację materialną i życiową. W tym kontekście odnotować należy, iż na etapie postępowania przed Sądem I instancji pozwana mimo prawidłowych pouczeń (k. 77-78, dowód doręczenia k. 79) i dwukrotnego wezwania na termin rozprawy (k. 73, 94), za drugim razem celem przesłuchania w charakterze strony (doręczenie k. 120), nie stawiała się na rozprawie, nie usprawiedliwiła swojej nieobecności i nie przedstawiła żadnych wniosków dowodowych na poparcie wniosku o rozłożenie świadczenia na raty. Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazała jedynie, iż rozłożenie na raty uzasadnia jej szczególnie trudna sytuacja finansowa, nie podając jednocześnie żadnych twierdzeń i faktów, które by na to wskazywały.

W tym stanie rzeczy należało uznać, iż zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zawarte w uzasadnieniu apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu I instancji.

Również stanowisko prawne, wyrażone przez Sąd Okręgowy w ramach oceny roszczenia powoda opartego o postanowienia umowne i przepisy prawa materialnego zasługują na aprobatę.

W rezultacie Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego i jego rozważania prawne podzielił i przyjął za własne.

Dokonując oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c. stwierdzić należy, że ustanowiona w tym przepisie norma ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Wynika to z faktu, iż dopuszcza ona znaczną ingerencję sądu w stosunek cywilnoprawny stron procesu. Rozkładając zasądzone świadczenie na raty, sąd wkracza bowiem w dziedzinę prawa materialnego i w ten sposób modyfikuje treści łączącego strony stosunku, w inny sposób, niż określa to treść tego stosunku.

Ustawa nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, lecz przyjmuje się, że wypadek szczególnie uzasadniony zachodzi między innymi, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądanego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w opracowaniu K. Weitz) (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.; zob. też E. Gapska, Czynności..., s. 134; A. Góra-Błaszczkowska, Orzeczenia..., s. 40; M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego..., s. 422). W piśmiennictwie wyrażono przy tym pogląd, uznający wymienioną przesłankę za spełnioną jedynie wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową i rodzinną dłużnika oraz szczególny charakter sprawy, wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby tylko wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji (uchwała SN z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. III CZP 126/06, Biul. SN 2006/12/9). Takie bezskuteczne czynności egzekucyjne byłyby tymczasem szkodliwe społecznie i podważałyby sens prowadzenia procesu. Przy takim pojmowaniu szczególnie uzasadnionych wypadków uzasadniających zastosowanie art. 320 k.p.c. przepis ten służy nie tylko interesom dłużnika i wierzyciela, ale także interesom ogólnym. Zaakcentować również należy, że ochrona pozwanej przewidziana przepisem art. 320 k.p.c. nie może być jednak stawiana ponad ochronę powoda, wymaga przy tym również uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym także uzasadnionego interesu powoda. Ponadto wskazać należy, iż celem zastosowania tej instytucji prawnej jest umożliwienie pozwanej spełnienia świadczenia, zatem strona winna wykazać, iż jest w stanie wypełnić swój obowiązek w terminie wskazanym we wniosku.

W tym kontekście należy zauważyć, że pozwana E. C. obowiązkowi temu nie sprostала, co więcej, nie podjęła nawet próby wykazania tej okoliczności. Kserokopie dokumentów złożonych wraz z apelacją, pomijając ich formę oraz fakt, iż są one ewidentnie spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., w połączeniu z informacjami wynikającymi z oświadczenia majątkowego złożonego na potrzeby zwolnienia od opłaty od apelacji, nie pozwalają uznać, iż pozwana jest w stanie zapłacić świadczenie na rzecz powoda nie tylko we wskazanych przez siebie 20 miesięcznych ratach, ale też i w żadnym innym przewidywalnym okresie.

Z oświadczenia majątkowego pozwanej z dnia 6 października 2016 r. (k. 190-192) wynika, iż prowadzi ona wspólne gospodarstwo domowe z mężem P. C.. Nie posiadają oni żadnego wartościowego składnika majątkowego, ani oszczędności. Mąż pozwanej jest bezrobotny, bez prawa do zasiłku. Pozwana pobiera wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę wynosi 1.355,69 zł miesięcznie. Wydatki ponoszone przez nich na mieszkanie, w tym media, to kwota 650 zł. Na pozostałe utrzymanie żywność, środki czystości, ubranie itp. pozostaje im obojgu zatem 705,69 zł. Pozwana ujawniła też, iż posiada zadłużenia wobec: (...) 13.000 zł, ZUS 12.000 zł, Urzędu Skarbowego 18.000 zł, (...) funduszu Pożyczkowego 80.000 zł, innych kontrahentów 200.000 zł. Toczą się obecnie wobec niej postępowania egzekucyjne przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym Szczecin –Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie T. Z., w sprawie km 105/15 z tytułu zadłużenia wobec P.H.U. (...) s.c. w S. gdzie należność główna wynosi 100.632,30 zł plus należności poboczne i koszty postępowania (k. 172), oraz w sprawie Km 1342/15 z wniosku wierzyciela (...) S.A., której należność główna to 102.946,69 zł plus należności poboczne i koszty postępowania (k. 173), a także przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie M. I. w sprawie km 2477/ z wniosku wierzyciela (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. 1.013,90 zł plus należności poboczne i koszty postępowania (k. 174-175)

Powyższe oznacza, iż pozwana nie daje rękojmi, iż może spłacić zadłużenie w deklarowanych przez siebie ratach, które wynosiłyby $65.160,94/20 = 3.258,04$ zł miesięcznie czyli 2,4- krotność dochodów miesięcznych jej i pozostającego na jej utrzymaniu męża.

Dodać trzeba, że wobec pozwanej prowadzone są obecnie postępowania egzekucyjne. W dwóch z nich dochodzone są zadłużenia dwukrotnie przewyższające roszczenie pozwu w niniejszej sprawie, stąd też brak rozłożenia zasądzonej należności na raty nie pogorszy już w sposób istotny sytuacji strony. Działanie takie nie jest również uzasadnione okolicznościami niniejszej sprawy, która dotyczy zobowiązania zaciągniętego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, iż w przedmiotowej sprawie przepis art. 320 k.p.c. przy rozważeniu interesu obu stron postępowania nie może mieć zastosowania.

Odnosząc się natomiast do zarzutu błędnego wyliczenia przez sąd Okręgowy kosztów procesu wskazać należy, iż jest on chybiony. Stosując bowiem metodę zaproponowaną przez pozwaną, powodowi faktycznie zostałaby przyznana kwota odpowiadająca 86 % wszystkich kosztów mimo wygrania sprawy w 93 %, co nie odpowiada zasadzie odpowiedzialności strony za wynik procesu wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. w sprawie zaś jak zostanie to poniżej wyjaśnione nie zachodzą podstawy do odstąpienia od obciążania pozwanej kosztami procesu w oparciu o przepis art. 102 k.p.c.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sad II instancji w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z jego wynikiem na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwana jako przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowej obrony. Zasądzona kwota 5.400 złotych stanowi wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego stronę, ustalone w minimalnej wysokości zgodnie z § 2 pkt 6 i § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż art. 98 § 1 k.p.c. statuuje podstawową zasadę orzekania w przedmiocie kosztów procesu, zgodnie z którą, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Wyłom od tej zasady przewiduje przepis art. 102 k.p.c., w myśl którego to, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Należy zwrócić uwagę, iż ustawodawca w dyspozycji cytowanego wyżej przepisu nie wskazał jakichkolwiek wskazówek odnośnie tego, co należy rozumieć pod pojęciem „wypadku szczególnie uzasadnionego”, jednakże w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, iż przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z ww. przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu,

jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przy czym przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Co istotne, w orzecznictwie w zasadzie zgodnie przyjmuje się, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie SN z 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462).

Zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art. 102 k.p.c. zależy od swobodnej decyzji sądu meriti i związane jest z dyskrecyjną władzą sędziowską, który dokonując kwalifikacji "wypadków szczególnie uzasadnionych" - mając na względzie okoliczności konkretnej sprawy - winien kierować się przede wszystkim poczuciem własnej sprawiedliwości (por. postanowienia SN: z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 87/09, niepubl.; z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 130/12, LEX nr 1341731).

W tym kontekście podnieść należy, iż pozwana w apelacji nie powołała się na żadne okoliczności, które mogłyby przemawiać za zastosowaniem ww. przepisu. Okoliczności takich nie dostrzegł też Sąd Odwoławczy. Zastosowania dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. nie uzasadnia też sama trudna sytuacja życiowa i majątkowa pozwanej. Wobec czego orzeczono jak w punkcie II sentencji wyroku.

SSO del. Agnieszka Bednarek-Moraś SSA Tomasz Żelazowski SSA Wiesława Kaźmierska